

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

I. L. 13 kwietnia 2000r. rozpoczęła pracę dla (...) S.A. w charakterze agenta, który w imieniu spółki zawiera umowy pożyczki, a także przyjmuje spłaty pożyczek i wszelkich innych należności wynikających z udzielenia pożyczek na zasadach określonych przez (...) S.A. Z tytułu zawarcia umowy I. L. otrzymywała 30 zł prowizji wypłacane w dwóch ratach, tj. 5 zł po podpisaniu umowy pożyczki oraz 35 zł po odebraniu 50% całkowitej sumy należnej zapłaty. Prowizja natomiast od zebranych należności wynosiła 5% kwoty należności zebranych w ciągu tygodnia.

M. K. w 2000r. za pośrednictwem I. L. zawarł z (...) S.A. umowę pożyczki, która opiewała na kwotę 1.100 zł. Po spłaceniu rzeczony pożyczki, nie otrzymał z powrotem książeczki spłat, chociaż powinien był ją otrzymać. 24 lipca 2000r. na nazwisko M. K. została zawarta umowa o pożyczkę gotówkową na kwotę 800 zł, która miała zostać spłacona w 20 ratach, z których każda miała wynosić 58 zł. W rubryce podpis pożyczkobiorcy figuruje podpis (...), którego autentyczność zakwestionował M. K. stwierdzając z pełną stanowczością, iż widniejący na umowie podpis nie został złożony przez niego. Od I. R. M. K. otrzymał informację, że to I. L. wzięła pożyczkę wykorzystując jego dane i że I. R. zobowiązała się do spłacenia tejże. M. K. odmówił spłacania pożyczki nr (...) jako że została zawarta bez jego wiedzy. W związku z powyższym przedstawił sprawę przedstawicielowi (...) S.A. i złożył stosowne oświadczenie.

K. L. 17 lipca 2000r. skorzystała z usług świadczonych przez (...) S.A. i za pośrednictwem I. L. zawarła umowę pożyczki na kwotę 800 zł. Do podpisania umowy doszło w domu pożyczkobiorczyni. Całość należności została uiszczona przez K. L. jeszcze w tym samym roku. Natomiast po wpłacie ostatniej raty nie otrzymała ona książeczki spłaty. Po pewnym czasie do domu K. L. przyszła I. R. i zakomunikowała, że zgodnie z książeczką spłaty musi uregulować jeszcze jedną pożyczkę. Była to kwota 1.100 zł z umowy nr (...) zawartej 26 października 2000r., która zgodnie z zapisami umownymi miała zostać spłacona w 25 ratach – po 64,79 zł tygodniowo. W polu podpis pożyczkobiorcy widnieje (...), który to podpis nie został złożony przez K. L. lecz podrobiony przez I. L.. W związku z żądaniem spłaty rzekomo zaciągniętej pożyczki, K. L. złożyła stosowne oświadczenie firmie (...) S.A., w którym wyjaśniła zaistniałą sytuację.

W październiku 2000r. doszło do rozmowy między Z. S. (1) i I. L., w której to podniesiony został temat brania pożyczek. Jako że I. L. pracowała dla firmy (...) S.A. zaproponowała Z. S. (2), że przygotowuje dla niego umowę pożyczkową w ten sposób, że sam nie będzie musiał nic robić. W tym celu spisała z dowodu osobistego otrzymanego od Z. S. (1) wszystkie niezbędne dane i 10 października sporządziła stosowną umowę. Była to umowa nr (...) opiewająca na sumę 1.100 zł, która miała zostać spłacona w 25 ratach po 64,70 zł tygodniowo. Na umowie widnieje podpis (...), który nie został złożony przez Z. S. (1), tak samo jak wzory podpisów znajdujące się w karcie informacyjnej o kliencie. Autorką wszystkich z nich była I. L.. Chociaż do Z. S. (1) dostarczona została książeczka spłat, to nigdy nie otrzymał rzeczony kwoty, w związku z czym nie spłacał rat i złożył firmie (...) S.A. stosowne oświadczenie.

W dniu 11 października na nazwisko A. B. została zawarta umowa nr (...) z firmą (...) S.A. na pożyczkę w wysokości 1.100 zł, której jako agent pośredniczyła I. L.. Pożyczka zgodnie z umową miała być spłacona w 25 ratach, których wartość wynosiła tygodniowo 64,79 zł. Widniejący podpis pożyczkobiorcy – B. A. – nie został wykonany przez A. B. lecz I. L.. A. B. przez długi czas nie była świadoma zaciągnięcia na jej dane pożyczki. Po zweryfikowaniu w siedzibie firmy umowy zauważyła dodatkowo, że podane w umowie dane nie są prawidłowe. Zarówno numer i seria dowodu osobistego oraz numer PESEL nie są zgodne z prawdą. Także wpisane miejsce zamieszkania nie zgadzało się ze stanem faktycznym. Wszystkie swoje spostrzeżenia oraz uwagi zawarła w oświadczeniu, które złożyła firmie (...) S.A.

Natomiast zgodnie z danymi zawartymi w umowie z dnia 6 listopada 2000r. I. L. reprezentowała firmę (...) S.A. podczas zawarcia umowy nr (...) o pożyczkę gotówkową z P. K. w wysokości 1.100 zł. W rzeczywistości jednak P. K. nigdy nie zwracał się do I. L. o pomoc przy uzyskaniu pożyczki. W polu podpis pożyczkobiorcy figuruje podpis (...). Nie został on jednak wykonany przez P. K., a przez I. L., która dodatkowo popełniła błąd w pisowni nazwiska. Pomimo

nie udzielania przez P. K. nikomu informacji dotyczących numeru i serii dowodu osobistego, a także numeru PESEL dane te znalazły się na umowie w autentycznej wersji. Sam nigdy wcześniej nie zawierał umowy pożyczkowej. Pod podanym w umowie adresem P. K. nigdy nie był zameldowany, ani nawet nie mieszkał. Mieszkanie pod rzeczonym adresem należy do znajomego P. M. K..

W maju 2000r. E. K. skorzystała z usług firmy (...) S.A. i zdecydowała się na wzięcie pożyczki gotówkowej natychmiastowej w wysokości 700 zł. Firmę reprezentowała wtedy I. L.. Pożyczka została w całości spłacona przez E. K.. W listopadzie doszło do ponownego spotkania, podczas którego I. L. zaproponowała E. K. podpisanie kolejnej umowy pożyczkowej, ta jednak oświadczyła, że została zwolniona z pracy, więc nie posiada żadnego dochodu, który mógłby zostać przeznaczony na spłatę rat. I. L. zapytała jej wtedy, czy jest w posiadaniu jakiegokolwiek zaświadczenia o zatrudnieniu i okazało się, że E. K. dysponuje jednym egzemplarzem nieaktualnego już zaświadczenia wystawionego przez Dom Pomocy Społecznej (...) w R., które to oddała I. L.. Po pewnym czasie I. L. przyszła do E. K. i oznajmiła jej, że zawarła umowę pożyczki z jej danymi i podrobionym podpisem (...). Była to umowa nr (...) zawarta 27 listopada 2000r. na pożyczkę w wysokości 1.100 zł, która miała być spłacona w 26 cotygodniowych ratach w wysokości 63,69 zł. Zarówno podpis na umowie, jak i podpisy będące wzorami podpisu (...) na karcie informacji o kliencie zostały podrobione przez I. L.. Z książeczki spłat wynikało, że pożyczka była do tej pory spłacana regularnie. Aby zachować pozory legalności zawarcia pożyczki, w sytuacji, w której I. L. wiedziała, że po wierzytelności danego dnia pojedzie jej kierownik, syn I. L. przywiózł E. K. kwotę odpowiadającą wysokości dwóch rat, by ta mogła wręczyć przekazane jej pieniądze na rzecz spłaty pożyczki. Jednak pożyczka E. K. nie została spłacona w całości i po pewnym czasie przyszedł do niej pracownik (...) S.A. informując ją o istniejącym zadłużeniu. W tej sytuacji E. K. złożyła stosowne oświadczenie o niezaciągnięciu przez nią drugiej pożyczki, a także o niepodpisywaniu umowy o nr (...).

W roku 2000 B. M. (1) zawarła w firmie (...) S.A. za pośrednictwem I. L. umowę o pożyczkę w wysokości 1.100 zł, która to została przez nią spłacona w tym samym roku. Gdy pożyczka była już prawie w całości spłacona I. L. skontaktowała się z B. M. (1) w sprawie wystąpienia błędów formalnych polegających na nie podaniu przez nią wszystkich niezbędnych danych. B. M. (2) odmówiła udzielenia jakichkolwiek informacji, ponieważ uznała, że wszystko jest w porządku, skoro przez tyle czasu nikt nie zwrócił się do niej w tej sprawie. Później dowiedziała się, że I. L. zawarła na jej dane kolejną umowę pożyczkową. Miało to miejsce 1 grudnia 2000r. Umowa o pożyczkę nr (...) dotyczyła 1.100 zł, które miały zostać spłacone w 26 ratach, po 63,69 zł cotygodniowo. Zarówno w umowie, jak i w karcie informacji o kliencie widnieją podpisy o treści (...), które to nie zostały złożone przez B. M. (1), a I. L.. Dane, którymi posłużono się do wypełniania umowy są prawdziwe. W celu wyjaśnienia sytuacji B. M. (1) złożyła stosowne oświadczenie w firmie (...) S.A.

W kwietniu 2000r. W. K. skorzystała z usług firmy (...) i za pośrednictwem I. L. zawarła umowę o pożyczkę w wysokości 500 zł. Następnie w grudniu ponownie skontaktowała się z nią I. L. i zaproponowała jej kolejną umowę pożyczki, tym razem na kwotę 2.500 zł. W. K. miała w tym okresie problemy finansowe, więc zgodziła się na zaproponowaną jej ofertę. W związku z tym, iż I. L. powiedziała, że nie ma czasu, żeby stawić się osobiście w mieszkaniu W. K., poprosiła wyżej wymienioną o telefoniczne podanie jej niezbędnych danych i stwierdziła, że umowę też sama podpisze, na co W. K. się zgodziła. Tak więc 29 grudnia 2000r. na dane osobowe W. K. została zawarta umowa nr (...) na pożyczkę w wysokości 2.500 zł, która miała zostać spłacona w 52 ratach, po 83,50 zł tygodniowo. W polu podpis pożyczkobiorcy widnieje podrobiony przez I. L. podpis (...). Ten sam wzór podpisu został użyty w karcie informacji o kliencie dołączonej do umowy. W. K. nigdy nie otrzymała umówionej kwoty, spłaciła za to 3 raty zaciągniętej na jej dane pożyczki, które wyniosły w sumie ponad 250 zł.

Firma (...) S.A. ustaliła, że aktualne zadłużenie I. L. wobec ich firmy wynosi 11.739,35 zł.

### **Dowód:**

Wyjaśnienia oskarżonej, k. 237-239, 25-252

Zeznania świadka W. K., k. 38

Zeznania świadka Z. S. (1), k. 43

Zeznania świadka E. K., k. 49-50

Zeznania świadka M. K., k. 71

Zeznania świadka K. L., k. 75

Zeznania świadka B. M. (1), k. 79, 91

Zeznania świadka A. B., k. 83

Zeznania świadka P. K., k. 87

Zeznania świadka D. K., k. 106

Kwestionariusz osobowy, k. 3

Formularz, k. 4

Kserokopia umowy agencyjnej, k. 5-6

Kserokopie umów o pożyczkę wraz z zestawieniem, k. 7-25, 93-98

Zaświadczenie o zatrudnieniu E. K., k. 21

Pismo z P. (...) Spółka (...), k. 255

Zapisek, k. 295

Oskarżona I. L. przyznała się do zarzucanych jej czynów. Wyjaśniła, że w związku z trudną sytuacją rodzinną i finansową postanowiła uzyskać pieniądze poprzez zawieranie umów na dane innych osób i gdy pracowała w firmie (...) S.A. to spłacała rzeczony pożyczki, natomiast po utracie pracy nie mogła już sobie na to pozwolić.

I. L. ma 67 lat. Jest mężatką i ma troje dorosłych dzieci. Posiada wykształcenie zawodowe. Utrzymuje się z zasiłku, którego wysokość wynosi 500 euro/miesiąc. Nie posiada większego majątku.

Oskarżona nie była uprzednio karana sądownie.

### ***Dowody:***

Wyjaśnienia oskarżonej, k. 237-239, 250-252

Dane osobopoznawcze, k. 259

Dane o karalności, k. 258

Dokumentacja od oskarżonej, k. 280-285

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonej co do popełnienia przypisanego jej w wyroku przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i 11 § 2 k.k. nie budziły żadnych wątpliwości.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne oparł się na całokształcie zebranych w sprawie dowodów, w tym osobowych źródeł dowodowych, dokonując ich swobodnej oceny i kierując się wskazaniem zawartymi w art. 7 k.p.k., wedle którego organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Kierując się tą regułą Sąd rozważył wszystkie zgromadzone w sprawie dowody i na ich podstawie wysnuł wnioski dotyczące rozstrzygnięcia niniejszego procesu karnego. W świetle powyższego, nie przekraczając zastrzeżonej ustawą swobody, Sąd ustalił stan faktyczny będący logiczną konsekwencją zgromadzonych dowodów. Poczynione ustalenia faktyczne dają podstawę do niewątpliwego przyjęcia sprawstwa oskarżonej.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach świadka W. K., Z. S. (1), E. K., M. K., K. L., B. M. (2), A. B., P. K. oraz D. K.. Istotne znaczenia miały także wyjaśnienia oskarżonej I. L..

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd dał także wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w aktach sprawy, ujawnionym w oparciu o treść art. 394 § 1 i 2 k.p.k. Sąd uwzględnił zatem niekwestionowane dowody z dokumentów w postaci: umów o pożyczkę gotówkową, a także umowy agencyjnej. Sąd uznał, że ocenienie autentyczności widniejących na umowach o pożyczkę podpisów nie wymaga zasięgnięcia po opinię osób mającą wiedzę specjalną. Zarówno świadkowie, których dane zostały w nich użyte, jak i sama oskarżona oświadczyli, iż są to podpisy podrobione, złożone przez I. L.. Nie budzi więc wątpliwości Sądu, iż podpisom tym nie można przypisać cechy autentyczności.

Sąd uznał, że zeznania świadków, chociaż nie zostały złożone bezpośrednio po wystąpieniu inkryminowanych zdarzeń, są wiarygodne ze względu na to, że czas jaki minął między zdarzeniami, a przesłuchaniami nie był odległy, a także dlatego, że pytania dotyczyły spraw charakterystycznych, które ze względu na swój specyficzny przebieg zostały przez wszystkich świadków dobrze i szczegółowo zapamiętane. Co więcej, zeznania nie zawierały sprzeczności, które dyskwalifikowałyby ich wartość dowodową. Zeznania wszystkich świadków są jednoznaczne, konsekwentne i logiczne. Sąd nie dostrzegł żadnych przesłanek mogących podważyć wiarygodność zeznań ww. świadków, zwłaszcza w zakresie ewentualnego motywu leżącego po ich stronie, aby zaistniała rzeczywistość przedstawiać inaczej aniżeli zgodnie z prawdą. Świadkowie ci w sposób pełny i wyczerpujący przedstawili wiadome im wydarzenia.

Dopełnieniem wersji podanej przez świadków były wyjaśnienia oskarżonej I. L., która nie kwestionowała swojego sprawstwa, a wręcz przeciwnie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, opisując przy tym ich okoliczności i kierującą nią motywację.

Wyjaśniając podstawę prawną wyroku w pierwszej kolejności podkreślić wypada, iż sprawcą przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. jest ten, kto doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w jeden z dwóch wymienionych sposobów, tj. przez wprowadzenie w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przedmiotem ochrony w komentowanym przepisie są prawa majątkowe. Komentowana regulacja nie wymaga ustalenia podejmowania przez sprawcę szczególnych, spektakularnych czynności. Wystarczające jest bowiem ustalenie jakiegokolwiek działania, które może spowodować błędne wyobrażenie o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem. Rozporządzenie mieniem będzie niekorzystne wówczas, gdy taka dyspozycja będzie oceniana negatywnie z punktu widzenia interesów majątkowych osoby pokrzywdzonej, nawet jeśli nie doszło do rzeczywistej straty. Sprawcą oszustwa może być każdy, ponieważ ma ono charakter powszechny. Jest to przestępstwo kierunkowe.

Natomiast przedmiotem ochrony, do którego odnosi się przestępstwo z art. 270 k.k. jest bezpośrednio wiarygodność dokumentów, a w następstwie – pewność obrotu prawnego. Przestępstwo podrobienia podpisu ma charakter powszechny, a więc dokonać go może każdy. Sprawcą czynu zabronionego polegającego na używaniu dokumentu sfalszowanego lub podrobionego może być zarówno ten, kto sam dopuścił się fałszerstwa, jak i inna osoba. Istota podrobienia dokumentu sprowadza się do sporządzenia takiego zapisu informacji, któremu nadaje się pozory autentyczności, w szczególności zaś tego, że pochodzi od określonego wystawcy. Wystawca ten musi być zindywidualizowany, choć niekoniecznie musi to być osoba fizyczna. Trafnie tym samym zwrócił uwagę Sąd Najwyższy, że „podrobienie dokumentu ma miejsce jedynie wówczas, gdy dokument ten nie pochodzi od osoby,

w imieniu której został on sporządzony, a więc gdy zostaje wytworzony przez osobę nieupoważnioną do jego wystawienia. Chodzi zatem o sporządzenie dokumentu polegające na zachowaniu pozorów, że pochodzi on od uprawnionego podmiotu, a więc tzw. falsyfikatu, czy imitacji dokumentu autentycznego" (wyrok SN z 24.10.2013 r., III KK 373/13, LEX nr 1386041). Pojęcie używania sprowadza się do wykorzystywania funkcji, jakie może pełnić podrobiony lub przerobiony dokument. Użyciem dokumentu będzie przedstawienie go osobie uprawnionej do kontroli czy zrealizowanie na jego podstawie określonego świadczenia, wprowadzenie do rejestru, dokonanie na jego podstawie określonej operacji księgowej, przedłożenie organowi prowadzącemu określone postępowanie dowodowe. Przesłstwo podrobienia lub przerobienia dokumentów ma charakter kierunkowy i może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim.

W świetle powyższych rozważań wskazać należy, że zachowanie oskarżonej niewątpliwie godziło w dobro prawne będące przedmiotem ochrony występkę z art. 286 § 1 k.k. w postaci mienia firmy (...) S.A. Dodatkowo zachowanie to nastąpiło w związku z wyczerpaniem znamion czynności sprawczej występkę z art. 270 § 1 k.k., albowiem oskarżona poprzez swoje działanie sprowadzające się do podpisania się imieniem i nazwiskiem innej osoby, poświadczyła tym samym, że osoba ta chce zawrzeć z pokrzywdzonym umowę o pożyczkę, czym wprowadziła w błąd pokrzywdzonego co do tożsamości osób zawierających pożyczki i w związku z tym osiągnęła korzyść majątkową. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie mogło budzić wątpliwości także i to, że działanie oskarżonej miało charakter umyślny.

Stosownie do powyższego nie może budzić wątpliwości, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła ustawowe znamiona czynu stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., a także art. 270 § 1 k.k. W ocenie Sądu oskarżona działała z góry powziętym zamiarem. Świadczy o tym bowiem jej zachowanie, kiedy to przestępczych zachowań dokonywała systematycznie. W tych okolicznościach wątpliwości nie powinno budzić także przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego z art. 12 k.k. I. L. więc w okresie od 24 lipca 2000 roku do 29 grudnia 2000 roku, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc przedstawicielem firmy (...) S.A., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 15.292,88 złotych w ten sposób, że na kilku umowach pożyczki w rubryce podpis pożyczkobiorcy podrobiła podpisy innych osób, czym wprowadziła w błąd pokrzywdzonego co do tożsamości osób zawierających pożyczki. W sprawie konieczne było przy tym dokonanie w treści opisu czynu zmiany z „na umowie pożyczki na dane K. L. z dnia 24 lipca 2000 roku” na „na umowie pożyczki na dane K. L. z dnia 26 października 2000 roku” a to z uwagi na rzeczywistą datę umowy wynikającą ze sprawy.

Wymierzając oskarżonej I. L. karę za dokonane przestępstwa – na podstawie art. 286 § 1 k.k. przewidującego najsurowszą karę (art. 11 § 3 k.k.) – Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Uwzględniono zatem stopień społecznej szkodliwości czynów oraz zawinienie sprawcy.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej Sąd wziął głównie pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, ponadto sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru i motywację sprawcy. Zdaniem Sądu stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonej był wysoki, nie osiągnął jednak rażąco wysokiego poziomu. Oskarżona popełniła zarzucany jej występki umyślnie, ale w sposób możliwie prosty wypełniając ustawowe znamiona zarzucanego jej czynu. Należy zauważyć, że składane przez I. L. podpisy nie miały na celu udawać tych prawdziwych, do których miała dostęp i na których mogła się wzorować. Nie zostały one podrobione techniką naśladownictwa wzrokowego, lecz stanowią niewysublimowany zbiór liter składający się na imię i nazwisko. Trudno więc uznać, że oskarżona działała w sposób wyrachowany. Uwzględniono przy tym rodzaj naruszonego dobra – uczciwość i rzetelność obrotu gospodarczego, w szczególności w zakresie postępowania zmierzającego do udzielenia środków finansowych przez uprawnioną instytucję. Swoim działaniem oskarżona nie tylko w naruszyła normy prawa karnego ale także podstawowe zasady obrotu gospodarczego. Oskarżona wykorzystwała swoiste zaufanie, jakie stanowi podstawę wszelkich umów czy współpracy z wykorzystaniem środków pieniężnych, gdzie istotą jest świadome wyrażanie oświadczeń woli w oparciu o rzeczywiste podstawy i wzajemne dotrzymywanie zobowiązania.

Ustalenie stopnia winy uzależnione jest z kolei od wieku, stopnia intelektualnego i emocjonalnego rozwoju sprawcy, jego zdolności percepcyjnych, towarzyszących czynowi okoliczności, które wywierają wpływ na proces decyzyjny sprawcy. W odniesieniu do oskarżonej brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wysnucie wniosku, iż nie można jej przypisać zawinienia. Skoro I. L. zdalna jest do przypisania jej winy i nie zachodzą wobec niej okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną określoną w kontratypach, uznać należy, iż jest winna przypisanych jej czynów.

Wymierzając karę Sąd wziął pod rozwagę także okoliczności odnoszące się samej oskarżonej I. L.. W charakterze okoliczności łagodzących potraktowano więc właściwości i warunki osobiste oskarżonej jako osoby o ustabilizowanej pozycji życiowej, którego dotychczasowy tryb życia – przed popełnieniem przypisanego jej czynu – nie budzi żadnych wątpliwości, wskazując na incydentalny charakter przypisanego jej przestępstwa w jej dotychczasowym funkcjonowaniu w społeczeństwie. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył również postawę I. L. w toku postępowania sądowego, tj. przyznanie się do popełnienia zarzucanych jej czynów, wyrażenie skruchy, żalu i samokrytyki, a także fakt, iż nie była ona uprzednio karana sędownie, tym bardziej, że od popełnienia czynu będącego przedmiotem tego postępowania minęło blisko 18 lat.

Sąd mając na uwadze stopień zawinienia I. L. oraz społeczną szkodliwość czynów wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, iż kara w najniższym przewidzianym kodeksowo wymiarze spełni swoją funkcję. Wykonanie tej kary na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. Sąd zawiesił na okres próby 2 lat. Sąd stanął na stanowisku, iż całokształt ustalonych w sprawie okoliczności przemawia za wyborem dla oskarżonej krótszej kary pozbawienia wolności, a uwzględniając jej postawę podczas postępowania sądowego oraz uprzednią niekaralność, Sąd postanowił skorzystać z dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonywania kary uznając, że orzeczona kara spełni swoją funkcję bez wywoływania nadmiernej dolegliwości w stosunku do I. L.. Zdaniem Sądu względem oskarżonej zachodzi pozytywna prognoza społeczno-kryminologiczna, daje ona bowiem gwarancję niepopadania w przyszłości w konflikt z prawem. Sąd zawiesił zatem warunkowo wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności, wierząc, iż cele zapobiegawcze i wychowawcze spełni ustalony okres próby, a oskarżona uzna całe zdarzenie za nauczkę i przestrożę na przyszłość. Określony przez Sąd okres próby pozwoli w sposób wystarczający kontrolować zachowanie oskarżonej i ewentualnie zweryfikować postawioną przez Sąd pozytywną prognozę kryminologiczną.

W niniejszej sprawie Sąd dokonał oceny względności ustaw w ramach stosowania art. 4 § 1 k.k. Wskazać należy, że pomiędzy datą dokonania przez oskarżoną czynów a datą orzekania w tym przedmiocie doszło do zmiany stanu prawnego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 20 marca 2015 r.), która weszła w życie 1 lipca 2015r. zmieniając m.in. przepis art. 72 § 1 k.k. Zgodnie ze znowelizowaną treścią przepisu Sąd przy zawieszeniu wykonania kary obligatoryjnie orzeka jeden z obowiązków wymienionych w art. 72 § 1 k.k., przed nowelizacją natomiast element ten miał charakter fakultatywny. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu przepisy ustawy obowiązującej w dacie popełnienia przez oskarżoną przypisanych jej czynów są więc dla niej względniejsze. Sąd stosował więc w sprawie przepisy obowiązujące przed 1 lipca 2015 r. przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k.

Sąd zobowiązał oskarżoną I. L. do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 11.739,35 zł. Względy sprawiedliwości przemawiają bowiem za tym, aby oprócz efektu wychowawczego i prewencyjnego, który ma być osiągnięty przez ukaranie sprawcy, spowodować także efekt ogólnoprewencyjny, wyrażający się poczuciem nieopłacalności popełniania przestępstw. Bez wątpienia zgodnie z zasadami współzycia społecznego, jak i zasadami prawa, wyrządzona szkoda winna zostać naprawiona i tak też należy postrzegać interesy pokrzywdzonego działaniem oskarżonej. Wyrazem tej zasady są przepisy pozwalające Sądowi zobowiązać oskarżoną do naprawienia szkody, w tym przepis art. 72 § 2 k.k. W tym miejscu należy także wskazać, że sama oskarżona w swoich wyjaśnieniach obiecała oddać niespłaconą jeszcze część zadłużenia. Środek ten został nałożony na oskarżoną w celu uświadomienia jej, ale także i społeczeństwa, że popełnienie tego typu przestępstwa się w istocie nie opłaca, a pokrzywdzony i tak w toku postępowania odzyska od sprawcy to, co zostało spod jego władztwa wyjęte. Okres spłaty

zadłużenia Sąd dostosował w miarę możliwości do sytuacji majątkowej oskarżonej, bacząc z kolei, by nie wydłużyć tego terminu nadmiernie i tym samym nie uczynić odzyskania utraconego mienia przez pokrzywdzonego iluzorycznym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżoną w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych mając na uwadze zobowiązanie jej do naprawienia szkody oraz sytuację majątkową i osobistą oskarżonej.

Równocześnie zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. P. kwotę 420 zł plus VAT tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonej przed Sądem.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

Z.

odpis uzasadnienia doręczyć wnioskodawcy z pouczeniem

kal. 14 dni.

O., 04.06.2018 r.